

ANNA PODURGIEL

ur. 1911; Zemborzyce

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Dęblińska, ulica Kołątaja, mieszkańcy, profesje, zabudowa

Ulica Dęblińska w przedwojennych Puławach

Dęblińska czyli [obecna] Kołątaja. Lewa strona to się ciągnie ku północy – Chojerów dom jednopiętrowy, następnie Kunkielów, wolne przejście na posesję państwa Treutrelów i ciągnęły się jatki. Były to sklepy wyłącznie z mięsem, na ścianach haki, stół, pień, siekiera, nóż i oczywiście mięso, które sprzedawali Żydzi. To lewa strona, później do ulicy Bożniczej Forensztajnow dom był, tam była wapniarnia i ciągnie się w lewo ulica Bożniczna, która prowadziła do bożnicy. Obok bożnicy w kierunku północnym ciągnęła się drobna zabudowa ubogich mieszkańców. Pierwszy domek to była piekarnia żydowska, [domy] Chodlewskich, Kuryłów, Gawrońskich. Od ulicy Dęblińskiej, czyli dzisiejszej Kołątaja, pierwszy był dom murowany, żydowski. Przy Wiejskiej Brzezińskich domek stał, Rytów, Stankiewiczów, znowu żydowska zabudowa i na rogu też żydowskie dwa budynki. Dawid tutaj był, szklarz, nazwiska nie znałam, tylko [wiedziałam], czym się zajmował.

Wracam aż do Lubelskiej – właściwie to naroże to się zachowało – dzisiaj Piłsudskiego ulica. Godlewiczów sklep bławatny, z tymże tu się zmienił właściciel, i Różyckich dalej dom, to tak bliżej tego naroża Dęblińskiej. U Różyckich magiel był, taki tradycyjny. Biegnę teraz prawą [stroną] ulicy Dęblińskiej, czyli obecnie Kołątaja, w kierunku północnym: szewc Szczypa, jatka, dom Słupczyńskich, tam był sklep spożywczy, Taracha blacharz i w głębi była zabudowa domków drewnianych, chyba jeszcze jeden się zachował, nie jestem pewna. Dochodzimy do starej zabudowy. Zaznaczoną mam budowę, ale bez nazwiska, więc nie wiem, przy ulicy 3 Maja też własność żydowska i obok Iwaniaków dom i Gajewskich, ale to już ciągnie się przy Piaskowej, dalej stragany. Gajewski miał sklepik na pewno, Iwaniak tak samo sklep, zdaje się, że papierniczy. Iwaniak chyba miał dwa jakieś sklepy, w tym budynku, zdaje się, że [był] spożywczy i jeszcze jakiś, i po lewej stronie plac targowy. To targowisko też jest po dziś dzień, oczywiście było nieogrodzone, to były drewniane takie budki albo w koszykach sprzedaż bezpośrednio od ludności wiejskiej. Tak doszliśmy [z powrotem] na Lubelską.

Data i miejsce nagrania	2002-10-10, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"